

XIII Żeglarskie Mistrzostwa Polski Geodetów o Puchar Głównego Geodety Kraju, Wilkasy, 2-5 września

# Gdzie ta keja...



Znamienici goście



Otwarcie regat

**Wspaniała żeglarska pogoda – słońce i wiatr – towarzyszyła nam w czasie regat. A wiało mocno, przez dwa dni nawet do sześciu stopni w skali Beauforta. Sędziowie byli pod wrażeniem bardzo wysokich umiejętności żeglarzy. Nie było wywrotek ani błędów przy wchodzeniu do portu. Walka na wodzie, mimo że zażarta, prowadzona była wyłącznie przy użyciu dozwolonych środków. Trzynastka okazała się pechowa tylko dla jednej załogi.**

**G**eodezyjne regaty organizowane tradycyjnie w Ośrodku Sportowym AZS w Wilkasach mają swój niepowtarzalny urok. Szanty, dowcipne rozmowy i dobre piwo stanowią nieodłączny element żeglarskich wieczorów. Najciekawsza jest jednak rywalizacja na wodzie. W tym roku 50 uczestnikom kibicował główny geo-

deta kraju Jerzy Albin. Nieoczekiwanie ufundowany przez niego puchar i mistrzostwo kraju zdobyła załoga z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z Warszawy ze sternikiem Jackiem Jarząbkim. Drugie miejsce i Puchar Wojewody Warmińsko-Mazurskiego wywalczyło OPGK w Olsztynie, a trzecie i Puchar Marszałka – załoga Geomaru ze Szczecina dowodzona przez Antoniego Myłkę, zachodniopomorskiego inspektora nadzoru geodezyjnego. Czwarte miejsce i Puchar Starosty Giżyckiego przypadło żeglarzom z PPWK Inwestycje z Warszawy z Wojciechem Górskim za sterem. Piąte miejsce i Puchar Burmistrza Giżycka zdobyła załoga Geoprojektu z Warszawy, której sternikiem był Zbigniew Robaszkiewicz. Zgodnie z tradycją zwycięzców wrzuciliśmy do wody, a wieczorem wszyscy pili znakomitego szampana. Ostatniego dnia wyruszyliśmy do walki o Błękitną Wstęgę Jeziora Niegocin. Zwyciężyła w niej załoga Geomaru ze Szczecina pod komendą Antoniego Myłki. Nagrodę Fair Play otrzymali reprezentanci firmy DEPHOS z Krakowa, a nagrodę specjalną za uczestnictwo we wszystkich dotychczasowych Żeglarskich Mistrzostwach Polski Geodetów przyznał Andrzejowi Olesinkiewiczowi.

**T**rzynaste mistrzostwa okazały się pechowe tylko dla mojej załogi. Jako świeżo upieczony posiadacz patentu żeglarskiego zadebiutowałem w roli sternika. Za permanentne omijanie boi z niewłaściwej strony sędziowie przesunęli nas w trzech wyścigach na ostatnie miejsce. Lwi pazur pokazaliśmy jednak w długodystansowej rywalizacji o Błękitną Wstęgę Jeziora Niegocin, prowadząc przez połowę wyścigu i budząc groźbę wśród najlepszych sterników. Niestety, potem wpadliśmy na mieliznę i ostatecznie zajęliśmy szóste miejsce, co i tak było naszym ogromnym sukcesem. Do zobaczenia na wodzie za rok.

**Tekst: Waldemar Klocek  
Zdjęcia: Bernard Chłosta**

**Waldemar Klocek**, dyrektor OPGK Sp. z o.o. w Olsztynie, gospodarz regat, dziękuje Sławomirowi Bartnickiemu, prezesowi firmy IMAGIS z Warszawy, za sponsorowanie imprezy.